

Kubuś był w Legolandzie

Data publikacji: 20.10.2013 15:20

Udało się spełnić marzenie kolejnego dziecka - sześciolatek Kuba odwiedził Legoland. Dzięki wsparciu i ofiarności mieszkańców powiatu cieszyńskiego i nie tylko, Kubuś zobaczył upragnioną krainę lego.

Kilka miesięcy temu, po trudnym i długotrwałym leczeniu, Kuba otrzymał zgodę lekarza na wyjazd do wymarzonego Legolandu. - **Pamiętam słowa rodziców, którzy opowiadali mi, jak Kubuś przechadzał się po szpitalnych korytarzach i opowiadał napotkanym, niedowierzającym do końca współpobratymcom: - pojedę do Legolandu, muszę TYLKO wyzdrowieć!** - relacjonuje koordynator akcji ze strony Fundacji Mam Marzenie, Tomasz Tomecki.

Przygoda rozpoczęła się 23 sierpnia przelotem do Monachium i zwiedzaniem miasta, by następnego dnia dotrzeć do celu - Legolandu: - **Szczęścia i uśmiechu co niemiara! - na każdym kroku towarzyszyło nam coraz więcej przygód i niespodzianek. Okazało się, że ten wspaniały park rozrywki to miejsce, w którym dzieci mogą spędzić czas bawiąc się i ucząc jednocześnie. Przygoda zaczęła się od zwiedzania wielu miast w wersji mini - tętnią one swoim własnym życiem - wielość ruchomych elementów wręcz onieśmiewała. Następnie mieliśmy okazję skorzystać z wielu atrakcji przeznaczonych „tylko dla odważnych” = „tylko dla Marzyciela”, gdyż każdy z nas - pozostałych osób towarzyszących - nie miał takiej śmiałości jak sam Kubuś. Niezapomnianymi dla Niego pozostaną na pewno przeogromne karuzele, bajkowe kolejki, park wodny pełen rekinów, seans w kinie, wizyta w fabryce klocków, zniewalające pokazy Chińskiego Cyrku Narodowego, komponowanie muzyki ruchem stóp, wyśmienity obiad, przedstawienie iluzjonisty kabareciarza, walki na wodę na pirackich statkach, pływanie motorówką i wiele, innych pozytywnych doświadczeń, naznaczonych pełnią szczęścia. Próg Legolandu przekroczyliśmy ok. godziny 10:00, a czas na skrót pędząc przeniósł nas w ciągu kilku chwil aż do późnego wieczora, kiedy to podstawionym Shuttle Busem opuściliśmy Günzburg, udając się w podróż z powrotem do hotelu** - opowiada Tomasz Tomecki.

Fundacja Mam Marzenie powstała dziewięć lat temu w Krakowie, jako organizacja pozarządowa realizująca marzenia dzieci od 3 do 18 roku życia cierpiące na choroby bezpośrednio zagrażające życiu. W swojej działalności opiera się jedynie na pracy wolontariuszy, żadna z osób realizujących marzenia czy reprezentujących FMM nie otrzymuje wynagrodzenia. Na stronie internetowej www.mammarzenie.org można uzyskać informacje w jaki sposób realizuje się dziecięce marzenia.

Portal OX.PL był patronem medialnym akcji.

Zobacz też:

[Kuba Legoland zobaczy za rok](#)

[Kuba chce do Legolandu](#)

[Hażlach spełnia marzenie Kubusia \(fotoreportaż\)](#)

[Spełnijmy marzenie Kubusia](#)

[Otwarte serca i portfele dla Kubusia](#)

[Kuba ma białeczkę](#)

(red.)